

Jak mam czas, to lubię pójść na jakiś mecz siatkarski, w którym gra nyska młodzież, zwłaszcza jak gra już na jakimś etapie Mistrzostw Polski. Tym razem wybrałem się na spotkanie wyjątkowe, bo było ono w ramach turnieju półfinałowego o II ligę seniorów. Grały w nim rezerwy dwóch drużyn plusligowych. Obie oparte na młodzieży. Stal była wzmocniona doświadczonym Łukaszem Owczarzem. Mnie jednak szczególnie interesowała gra 17-letniego Jakuba Olejniczaka, który od kilku lat jest w młodzieżowych reprezentacjach Polski.



Spotkanie to zapoczątkowało ten turniej. Miejscem jego rozegrania była hala przy ulicy Głuchołaskiej. Nyscy siatkarze byli dopingowani przez kilkusobową grupę z bębniem. Muszę przyznać, że narobili sporo hałasu. Na trybunach było blisko sto osób.

Spotkanie było bardzo ciekawe, a nyscy siatkarze zagrali znakomicie. Szczególnie podobała mi się ich organizacja gry. Bardzo dobrze funkcjonował blok. Zobaczyłem wiele wspaniałych obron. Dwie pierwsze partie pewnie wygrali do 16 i 18. W następnej częstochowska drużyna prowadzona przez byłego reprezentanta, Radosława Panasa, odskoczyła na kilka punktów. Jednak nyski zespół doprowadził do gry na przewagi, która zakończyła się jego porażką do 24. W następnym secie odzyskał dominację i wygrał do 19.

Jeśli chodzi o Olejniczaka, to zaprezentował zaangażowanie jakie prezentował jego ojciec – Arkadiusz. Tego dnia zagrał na przyjęciu, choć nominalnie gra na libero.

Myślę, że jeśli rezerwy Stali grałyby w II lidze, to sporo osób chodziłoby ich oglądać.

{morfeo 712}

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)